

SŁOWO

WILNO Piątek 13 września 1929 r.

Włno. Redakcja i Administracja ul. A. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 5. Telefon: redakcji 17-33, administracji 223, drukarni 855

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z orsyłową pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80253. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.
 BERNIAKONIE — Bufet kolejowy.
 BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
 DUKSZTY — Bufet kolejowy.
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierz.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
 IWIEŃC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwskiego.
 NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Naucz.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
 WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
 WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryjny jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Nowe sow-bankructwo

Przed paru dniami C.K.W.K.P. czyli najwyższa instancja w ustroju komunistyczno-sowieckim ogłosił postanowienie, które jest jeszcze jednym dowodem bankructwa doktryny komunistycznej. Sprawa dotyczy nowej reformy w przemyśle sowieckim, a właściwie powrotu do przedwojennych metod pracy t. j. do oddania pod indywidualne kierownictwo fabryk i warsztatów przemysłowych, które dotychczas rządzone były kolegiąlnie nie i sprawiły, że przemysł sowiecki rozwijał się tylko w papierowych pięcioletnich projektach gospodarki, w rzeczywistości zaś stanowił chaos i ruinę.

Postanowienie C.K.W.K.P. o „środkach zmierzających do uporządkowania produkcji i ustanowieniu indywidualnego kierownictwa” usiłuje za pomocą frazeologii bolszewickiej ukryć to przyznanie się do bankructwa dotychczasowych metod pracy komunistycznej, których fatalne rezultaty kazały kierownikom polityki sowieckiej powrócić na utartą drogę kapitalistycznego systemu kierowania produkcją przemysłową. „Pomyślnie wprowadzenie w życie kursu partii na uprzedmiotwienie kraju — głosi postanowienie — pomyślny rozwój przemysłu zwłaszcza w trudnych warunkach technicznej rekonstrukcji zależy od racjonalnej organizacji kierownictwa t. j. od zabezpieczenia stałego porządku i mocnej wewnętrznej dyscypliny w przedsiębiorstwach C.K.W.K.P. zmuszony jest jednak skonstatować, że nie bacząc na znaczne sukcesy w dziedzinie rozwoju przemysłu dotychczas nie osiągnięto niezbędnego porządku w dziedzinie kierownictwa fabryk i warsztatów: nie ma wyraźnego rozgraniczenia funkcji i obowiązków pomiędzy organizacjami fabrycznymi — między dyrektorem, kierownikiem komitetu fabrycznego i jacejką partyjną. W wielu przedsiębiorstwach wciąż jeszcze ma miejsce bezpośrednie wtarcanie się partyjnych i zawodowych organizacji do operacyjno-produkcyjnej pracy zarządów fabrycznych. Skutkiem tego stanu rzeczy, zagadnienia gospodarcze rozstrzygane są błędnie a cały szereg usterek w produkcji zasłanianie jest decyzjami jacejek i komitetów fabrycznych, odpowiedzialność zaś dyrektorów znacznie osłabiona. Z drugiej strony mają miejsca fakty zupełnie nie dopuszczalne stosunku administracji fabrycznej do jacejek partyjnych i organizacji zawodowych, biurokratyczne ignorowanie zupełnie słusznych, opartych na dyrektywach partii, postanowień jacejek i komitetów fabrycznych a także produkcji tej inicjatywy mas”.

Po takim zobrazowaniu położenia ukaz C.K.W.K.P. postanawia wyposażyć dyrektorów fabryk i zakładów państwowych w pełnomocnictwa dyktatorskie, obarczając ich osobistą odpowiedzialnością za wykonanie powierzonych zadań. Na przyszłość polityka zostaje wyeliminowana z dziedziny produkcji przemysłowej. Prosiójcy obowiązane są okazywać dyrektorom wszelką pomoc w kierunku utrzymania dyscypliny pracy. Administracja kieruje zarówno aparatem jak i wszystkimi organizacyjno-technicznymi procesami produkcji w przedsiębiorstwie. Wszystkie zarządzenia operacyjno-gospodarcze, zarówno dla niższej administracji jak i dla robotników są bezwarunkowo obowiązujące nie bacząc na ich stanowisko w partyjnych lub zawodowych organizacjach. W wypadku nieporozumień pomiędzy dyrektorem a organizacjami partyjnymi lub zawodowymi, przysługuje tym ostatnim prawo apelacji do wyższych władz. Zwalniać dyrektorów mogą tylko władze, które ich mianowały. Jako rekompensatę za zwiększoną odpowiedzialność dyrektorów fabryk państwowych, mianowani zostają na dłuższe okresy czasu i przysługują im prawo korzystania z dodatkowych urlopów od półtora do dwóch miesięcy rocznie.

Postanowienie C. K. przekreśla „zdobyte klasy pracujące” na rzecz indywidualnego kierownictwa, ponieważ

ECHA STOLICY

Przed konferencją z Klubami Sejmowymi

Zapowiedziana na dzień 16-go b. m. konferencja rządu z przedstawicielami klubów sejmowych budzi coraz większe zainteresowanie. W miarę zbliżenia się terminu konferencji wyjaśnia się pomalą sytuacja wobec uchwał powziętych przez poszczególne kluby w sprawie iść lub nie iść na naradę.

We środę obradowały dwa kluby opozycyjne P.S.L. Piast i Klub Narodowy. Uchwała piastowska jest mglista i zagadkowa głosi bowiem:

„Zarząd klubu Piasta powierza decyzję co do ewentualnego wzięcia udziału w konferencji zainaugurowanej przez Premiera Rządu Prezydium Klubu, z tym jednak, że, decyzyja ta przedewszystkiem uzależniona będzie od znajomości przedmiotu konferencji oraz zapewnienia, że godność Sejmu nie będzie na szwank narazona”.

Natomiast Klub Narodowy powziął kategorię uchwałę powstrzymania się od udziału w konferencji. W rezultacie zebrania klubowego prezes p. Rybarski nadesłał do marszałka Daszyńskiego list w którym komunikuje:

„Je klub jego nie weźmie udziału w konferencji, projektowanej przez rady ministrów w sprawie systemu prac w sejmie nad uchwaleniem budżetu.

Jednocześnie p. Rybarski donosi, że za najcięższe uregulowanie prac budżetowych uważa: 1) przedstawienie sejmowi razem z przedłożeniem budżetowym wszelkich załączników, w szczególności bilansów i zamknięć rachunkowych przedsiębiorstw państwowych, 2) układania przedłożenia budżetowego w sposób szczegółowy i jasny oraz unikania w nim podkreślenia innych pozycji, w rodzaju „innych wydatków”, 3) wniesienie projektu prawa budżetowego, 4) zmianę regulaminu sejmowego w tym kierunku, aby zapobiedz stawianiu na planu sejmowym wniosków podwyższających wydatki lub obniżających dochody, o ile te wnioski nie były przedtem rozpatrzone przez komisję budżetową. Aby prace nad budżetem już w najbliższej sesji mogły się odbywać na ulepszonych podstawach, p. Rybarski proponuje wcześniejsze zwołanie sesji sejmowej, by odpowiednio przedłożeniu mogły być załatwione przed rozpoczęciem właściwych prac budżetowych”.

Nieznanne jest dotychczas stanowisko PPS. i klubów lewicy. Wyjaśni się ono dopiero jutro po posiedzeniu klubu parlamentarnego PPS. Uchwała PPS. ma podobno odegrać rolę hasła dla reszty klubów lewicy. W kuluarach sejmowych zaczęły krążyć pogłoski o organizowaniu Centrolewu od Chadejki do PPS. przy poparciu mniejszości. Podobno nawet posiedzenie informacyjne tej nowej kombinacji parlamentarnej nastąpić ma w sobotę. O ile pogłoski te są słuszne, w tej chwili trudno powiedzieć warto jedynie podkreślić duże ożwienie jakie panuje wśród klubu PPS.

Min. Staniewicz u p. Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 12. 9. Pat. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w godzinach rannych p. ministra reform rolnych Staniewicza.

Ambasador Laroche w Poznaniu

POZNAŃ, 12. IX. PAT. Przybył do Poznania w charakterze nieoficjalnym ambasador francuski Laroche. Po południu przybył ma samochodem małżonka ambasadora.

Czeskosłowacki minister przemysłu i handlu w drodze do Polski

PRAGA, 11. 9. PAT. Dziś odjeżdża z Pragi minister Nowak, udający się do Polski. Prócz Warszawy minister Nowak zwiedzi również Gdynię i Poznań.

„Lidowe Listy” witają tę podróż jako manifestację pomyślnego rozwoju stosunków ekonomicznych oraz znak zacieśnianych się węzłów przyjaźni łączącej obydwie sąsiednie narody.

Urlop posła węgierskiego

Posel nadzwyczajny i minister pełnomocny Węgier Aleksander Belitska, wyjechał na urlop. Zastępuje go w charakterze charge d'affaires ad interim pierwszy sekretarz poselstwa Antoni de Balasy.

Waż te zdobycze, jak wykazała smutna dziesięcioletnia praktyka, tamują dźwignię się z ruiny przemysłu rosyjskiego. A kwestia przemysłu, to kwestia ustroju sowieckiego. Wszak idzie stawka na t. zw. industrializację. Sąły osławiony plan „pięcioletni” to jest plan uprzemysłowienia Rosji. Bez tego bowiem, bez szybkiej rozbudowy przemysłu, system sowiecki musi się załamać, nawet jego kierownicy nie widzą innych dróg do urzeczywistnienia swego „ideału” jak tylko przez uprzemysłowienie kraju.

Postanowienie C. K. przekreśla „zdobyte klasy pracujące” na rzecz indywidualnego kierownictwa, ponieważ

Z ZA KORDONÓW

Ekscesy szaulisów w Bobtach

Z Kowna donoszą, że w parafii Bobty pod Kownem doszło do nowych ekcesów antypolskich. W parafii tej zamieszkuje ludność niemal wyłącznie polska. Nabożeństwa w kościele odbywały się zawsze w języku polskim. Przed kilku laty jednak zarządono zmianę, mianowicie jednej niedzieli nabożeństwa odbywały się w języku polskim, drugiej zaś w litewskim. Tego jednak małej grupie szaulisów litewskich było mało, postanowili oni wyrugować zupełnie z kościoła język polski. Związek szaulisów zaczął pod groźbą różnych represji zbierać od parafian podpisy na podanie do kurii metropolitalnej o wyrugowanie języka polskiego. Mimo różnych gróźb i podstępów, nie udało się zbierać wymaganej ilości podpisów. Ludność polska nawiązała aby nabożeństwa chociaż w jedną niedzielę odbywały się po polsku. Ostatniej niedzieli doszło do awantur w kościele. W chwili, gdy odbywały się nabożeństwo po polsku zgromadzeni w kościele szaulisi zaczęli wyrzucać z kościoła Polaków i jednocześnie zainicjowali pęchli litewską. W odpowiedzi na to zebrani werni zainicjowali pęchli polską. Powstało straszne zamieszanie, które uniemożliwiło dalsze odprawianie nabożeństwa. Wówczas na ambonę wszedł proboszcz Baczis, który oświadczył, że jest Litwinem i nawet członkiem szaulisów, ale przynajmniej rację Polakom, którzy ze względu na swoją ilość mają słuszną prawo domagać się nabożeństwa w języku ojczystym. Oświadczył, że bojele nad tem, że mała grupa szaulisów litewskich doprowadza do tego rodzaju ubolewania godnych zająć w przybytku świętym. Ażeby położyć kres tego rodzaju nieporozumieniom, ksiądz zamknął kościół odwołując się do decyzji arcybiskupa.

Co oświadczył Woldemaras prasie na temat sprawy Pleckajitisa

BERLIN, 12 IX. PAT. Agencja Telegraphen Union donosi z Kowna, że premier Woldemaras oświadczył przedstawicielom prasy, iż rząd litewski nie ma narazie zamiaru zgłaszać wniosku o wydanie Litwie Pleckajitisa. Sprawa wydania Pleckajitisa mogłaby — jak oświadczył Woldemaras — stać się aktualną dopiero po oświadczeniu przez niego kary w Niemczech. Ponieważ grozi mu kara 8-letniego więzienia, Woldemaras uważa, że trudno będzie poruszyć teraz sprawę wydania Pleckajitisa. Korespondent kowieński Telegraphen Union donosi, że Woldemaras, zapytany, dlaczego tak nagle wrócił z Genewy, udzielił odpowiedzi, która zaskoczyła wszystkich, — premier litewski miał bowiem dać do zrozumienia w swej odpowiedzi, że w związku z arestowaniem Pleckajitisa obawiał się, że mogłoby być przygotowywane dalsze zamachy przeciwko rządowi litewskiemu.

Niebywały huragan nad Orszą

Z Mińska donoszą, że nad Orszą szalał niezwyklej siły huragan. Siła huraganu była tak wielka, że wyrzucił on 60 domów, około zaś 50 domów zerwane zostały dachy. Wszystkie drzewa w mieście zostały połamane, powyrwane słupy telegraficzne. Huragan na dworcu kolejowym wyrzucił 43 towarowe wagony, z tej liczby 15 zostało doszczętnie zniszczonych. Ofiary w ludziach nie są dokładnie znane, jakkolwiek były wypadki śmiertelne, nie są jednak dokładnie znane. Jedno dziecko przeniesione zostało siłą wichru przez ulicę i zmiażdżone o mur przeciwległego domu.

Manewry floty sowieckiej

TALLIN, 11. 9. Pat. Wczoraj w nocy z wyspy Nargen zauważona została sowiecka wojenna eskadra w składzie dwóch pancerników, 4 torpedowców i 5 łodzi podwodnych. Jak komunikuje prasa estońska, na jednym z okrętów znajduje się Woroszyłow dowódca sowieckiej floty powietrznej Baranow. Eskadra kierowała się na Zachód.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w dążeniu tem bolszewicy zmuszeni są swe własne metody potępiać i po niedanych próbach i gorkich rozczarowaniach sięgać do znienawidzonych wzorów gospodarki kapitalistycznej. Nie jest to jednak jakąś nowością. Bolszewicy niejednokrotnie robili już takie zamaskowane pożyczki. Sumienie komunist. ma na to rozgrzeszenie od samego Lenina, który ogłosił teorię o manewrowaniu, gdy wprowadzał nową politykę ekonomiczną t. zw. popularyz. Nep. Sz.

Sensacyjne deklaracje komitetu niemieckiego

przygotowującego plebiscyt przeciwko planowi Younga

BERLIN, 12. IX. PAT. Komitet, przygotowujący plebiscyt przeciwko planowi Younga, ogłasza dziś w pismach prawniczych obszerną deklarację formułującą cele i taktykę całej akcji.

Deklaracja wysuwa, jako główne zadanie całej akcji obalenie tezy o winie Niemiec za wybuch wojny. Na tej akcji ma się opierać dalsza praca komitetu, wysuwając jako konsekwencję żądanie nowej rewizji sprawy reperacyjnej, przy której to rewizji Niemcom zaliczono na konto ostatnich sum reparacyjnych wszystkie świadczenia dotychczas poczynione. Akcja ma się rozpocząć plebiscytem przez komitet przygotowany. Plebiscyt ma rozstrzygnąć o ustawie, której pro ekt ogłoszono już dziś w wzmiankowanej deklaracji a w projekcie tej ustawy plebiscytowej § 1 ma zobowiązywać rząd Rzeszy do oświadczenia w uroczystej formie rządowi zagranicznemu, że wymuszone na Niemczech przyznanie się do winy za wybuch wojny jest pod względem prawnym międzynarodowym zupełnie bez znaczenia. § 2 projektowanej ustawy ma nakazywać rządowi, aby po tem uroczystem odwołaniu dażył wszelkimi środkami do obalenia tych oskarżeń, rzuconych pod adresem Niemiec i pozatem ażeby postarał się o uniemożliwienie ewentualnej powtórnej okupacji w drodze zniesienia art. 429 i 430 traktatu Wersalskiego. § 3 ma na celu niedopuszczenie do przyjęcia planu Younga. Ma on postanawiać, że nawet rząd Rzeszy nie ma prawa przyjmować za Niemcy jakichkolwiek nowych ciężarów i zobowiązań, opierających się na przyznaniu się Niemiec do winy za wybuch wojny, zawartem w traktacie wersalskim. Każdy kanclerz i ministrowie, którzy przeciwko temu postanowieniu wykrócą, mają być oddani pod sąd, jako zdrajcy stanu.

Jednocześnie z tą akcją plebiscytową zapowiadał komitet, że stronnictwa, które z niem współpracują, zgłoszą „w Reichstagu wniosek, żądający odroczenia ustawy, ratyfikującej plany Younga, nawet gdyby została ona uchwalona. Wniosek taki wymaga tylko 1/3 głosów w Reichstagu.

W związku z tem tenże sam paragraf żąda odrzucenia nowych zobowiązań, przyjętych przez Niemcy w Hauze.

X Zgromadzenie Ligi Narodów

Sprawa rewizji statutu Trybunału Sprawiedliwości międzynarodowej

GENEWA, 12 IX. Pat. Konferencja dla rewizji statutu Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze zakończyła swe prace.

Sprawa wolnego handlu i komunikacji międzynarodowej w oświeceniu delegata niemieckiego

GENEWA, 12. 9. Pat. Na posiedzeniu drugiej komisji Zgromadzenia Ligi Narodów delegat niemiecki Breitscheid złożył interesujące oświadczenie na temat przywrócenia wolnego handlu na szeroką skalę oraz wprowadzenie ułatwień w komunikacji międzynarodowej.

Posiedzenie gabinetu francuskiego pod przewodnictwem Prezydenta Republiki

Na porządku dziennym obrady genewskiej i plan Younga

PARYŻ, 12. IX. PAT. Rada ministrów na posiedzeniu odbytem w Rambouillet pod przewodnictwem prezydenta Doumergue'a wysłuchała raportu Brianda o obradach genewskich i przyjęła go całkownie.

Min. Cheron zaznaczył, że niektóre komitety przewidziane przez plan Younga mają zacząć funkcjonować już w przyszłym tygodniu. Parlament francuski ma się zebrać w dniu 20 października i zajmie się przede wszystkim debatą nad planem Younga oraz uchwaleniem budżetu.

Rekonstrukcja gabinetu włoskiego

RZYM, 12. IX. PAT. Obecni podsekretarze stanu spraw zagranicznych, kolonij, wojny, marynarki, lotnictwa i robót publicznych zostali mianowani ministrami oświadczenia publicznego zostało przemianowane na ministerstwo wychowania narodowego, zaś ministerstwo gospodarstwa na ministerstwo rolnictwa i lasów.

Na czele pierwszego z wyżej wymienionych urzędów stanął Giuliano, zaś na czele drugiego — Acerbo. Następujący podsekretarze stanu zostali mianowani ministrami: Grandi — spraw zagranicznych Lebono — kolonij, Gazzera — wojny, Sirini — Marynarki, Valpo — lotnictwa, Bottai — korporacji. Podsekretarz stanu spraw wewnętrznych Bianchi mianowany został ministrem robót publicznych.

W ministerstwie wychowania narodowego obok min. Giuliano mianowany został podsekretarz stanu Renato Ritti, którego zadaniem będzie nadzór nad wychowaniem fizycznym młodzieży.

Wizyta gen. Dawesa u Mac Donalda

LONDYN, 12 IX. PAT. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie gen. Dawes złożył dziś wieczorem wizytę premierowi Mac Donaldowi na Downing Street i wręczył mu odpowiedź swego rządu na propozycję porozumienia morskiego, ogłoszone niedawno przez W. Brytanię.

Anglia a Sowiety

Rząd angielski ponowił kroki o nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Z. S. S. R.

LONDYN, 12. 9. Pat. Rząd angielski wysłał do rządu sowieckiego notę, w której wyraża gotowość przystąpienia do rokowań w sprawie onownego nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu państwami.

Nota rządu brytyjskiego

LONDYN, 12. 9. Pat. Rząd brytyjski przesłał rządowi sowieckiemu za pośrednictwem rządu norweskigo notę, w której wyraża gotowość podjęcia narad nad sposobem wznowienia stosunków między obu krajami. Rząd brytyjski zawiadamia w swej notce, że gotów jest prowadzić narady w terminie, dogodnym dla obu stron. Nota brytyjska uważana jest za odpowiedź na niedawne oświadczenie Litwinowa, złożone w Moskwie. Dotychczas odpowiedź moskiewska na tę notę nie nadeszła.

Katastrofa na morzu

Wskutek zderzenia się z parowcem niemieckim parowiec belgijski „Estela” rozbił się i zatonął, grzebiąc w nurtach morza 15 osób

AMSTERDAM, 12-9. Pat. Parowiec belgijski „Estela” zderzył się z parowcem niemieckim, którego nazwy nie podano. „Estela” zatonął prawie natychmiast po zderzeniu. 15 osób utonęło.

S. p. Władysław-Ignacy Dowgiałło

Dziś, po Mszy Św. w kościele parafialnym w Lyntupach złożone zostaną do grobów rodzinnych w Romaniszkach zwłoki zmarłego przedwcześnie S. p. Władysława-Ignacego Dowgiałła, ziemianina, wice-prezesa Rady Wojewódzkiej Związku Ziemian.

Urodzony w rodzowym gnieździe, po ukończeniu w Wilnie szkoły średniej i akademii w Puławach wraca do Romaniszek aby zastąpić w pracy Ojca swego S. p. Ksawerego, po którym oddziedziczył nieśmiertelny charakter, niezłomną wolę i pociąg do pracy.

Po odzyskaniu Niepodległości bierze żywy udział w pracach samorządu zaczynając od najwyższego szczebla — prezesa komisji rewizyjnej rady gminnej.

Równocześnie z tem bierze żywy udział w pracach Związku Ziemian, któremu jako wybitny działacz i doskonały znawca warunków miejscowych dał podstawy organizacyjne, a następnie piastował stanowisko wice-prezesa.

Pracuje też w Wil. T-wie Rolniczym oraz bierze gorący udział w opracowaniu umów zbiorowych dla rolnictwa.

Jest wszędzie gdzie tylko może pomóc rolnictwu, walory jego oceniają wszyscy. Dużo ma indywidualizmu, twarde i nieugięte zdanie pełne rzeczowego krytycyzmu.

Ta bezgraniczna odwaga cywilna cechująca całe życie zmarłego przejawiała się jaskrawie w następującym fakcie.

Kiedy swego czasu szerzyły się jak epidemia napady rabunkowe, a pewne siły wpływowe podburzały przez „Wyzwolenie” tłumaczyły to głodem ziemi i domagały się rozdawnictwa tej ziemi kosztem ziemian, to Zmarły na zebraniu w domu prywatnym, gdzie był ówczesny minister Thugutt odpowiadając na przemówienie ministra powiedział: „niedzi tego kraju jest winne stronnictwo, którego pan, p. ministrze, jest najczynniejszym prezesem. Dzięki demagogicznemu hasiom chłopci powstrzymując się od kupowania ziemi zostali posiadaczami znacznej ilości bezwartościowych pieniędzy, a my ziemianie nie znaleźliśmy nabywców i borykamy się trudnościami finansowymi”.

Tak z prawdą na ustach i w sercu przeszedł życie, zdobywając sobie powszechny szacunek i sympatię. Za swój spokój i prawość charakteru lubiany był powszechnie.

Służba wolnarcza osiadła w Romaniszkach z dziada na syna szanowała i lubiła tego pana sprawiedliwego, choć wymagającego, syna i wnuka panów nie w pałacu, ale w staroszlacheckim, pełnym tradycji dworze urodzonego.

W pogrzebie dzisiejszym wezmą niewątpliwie udział liczne zastępy nie tylko z blizkich okolic, gdzie Zmarły cieszył się specjalnym mirem, ale z całych Kresów.

Niech mu ziemia Ojców lekka będzie.

W. T.

Sprawa reformy rolnej na Litwie

KOWNO, 11. 9. PAT. W związku z wiadomościami, podanymi przez prasę, jakoby litewski gabinet ministrów uchwalił szereg zmian, dotyczących reformy rolnej. „Lietuvos Aidas” podaje, że gabinet ministrów uchwalił i prezydent państwa podpisał załadowe tylko części ustawy o reformie rolnej, określającą, że poprzednim właścicielom majątków ziemskich i gospodarstw wzorowych z posiadanej własności nie może być pozostawione więcej niż 150 ha.

Stanisław Mackiewicz

DZIŚ i JUTRO

STUDJUM

NAD POLSKĄ POLITYKĄ ZAGRANICZNĄ.

SKŁAD GŁÓWNY

Księgarnia Józefa Zawadzkiego

w Wilnie.

ECHA KRAJOWE

LIDA.

— Wystawa ruchoma. W związku z mającą się odbyć w Lidzie pod protektoratem Ministerstwa Przemysłu i Handlu wystawą ruchomą prób i wzorów przemysłu krajowego, w której bierze udział około 200 firm z całej Polski oraz firm reprezentujących wytwórczość, rękodzieło i rolnictwo miejscowe odbyło się dnia 10 bm. w starostwie Lidzkiem posiedzenie komitetu organizacyjnego wystawy ruchomej pod przewodnictwem starosty powiatowego p. Henryka Rogatowskiego. Na posiedzeniu obecnych było około 40 osób, m. in. burmistrz miasta Bergman oraz kierownik wystawy i delegat zarządu p. A. Wasio. Reprezentowany był dział przemysłowy, rękodzielniczy, handel, organizacje społeczne, instytucje rządowe i samorządowe szkolnictwa i duchowieństwo. Otwarcia wystawy w Lidzie dokonają p. wojewoda nowogródzki Z. Beckiewicz, dnia 10 października r. b. Wystawa trwać będzie do 14 października r. b. w budynku nowobudowanej szkoły powszechnej. Zgłoszenia na udział w wystawie przyjmuje oraz informację udziela starostwo w Lidzie, sekretarz wystawy. Następny postój wystawy ruchomej będzie miał miejsce w Baranowiczach. Odbędzie się wtedy zarazem wystawa wojewódzka. T.

GLEBOKIE.

— Pokaz przemysłu ludowego. Dnia 8 września r. b. odbył się w Głębokiem drugi powiatowy pokaz przemysłu ludowego, zorganizowany przez Związek Kolek i Organizację Rolniczą pow. Dziśnieńskiego przy współudziale i materialnym poparciu Wydziału Powiatowego Sejmiku Dziśnieńskiego, Wileńskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego i Magistratu m. Głębokiego.

Obserwując, jak na prowincjonalne stosunki, nowy gmach Domu Ludowego załadowany mógł pomieścić eksponaty, obficie przez ludność wiejską dostarczone. Oprócz tysięcy przędzy tkanin ludowych były reprezentowane wyroby kowalskie, stelmachowskie, m. dele mebli koszykarskich wykonane w Dziśnie, krawiectwo (suknie z ludowych materiałów ubraniowych) i t. p.

Pokaz otwarty przez p. starostę Janowskiego, który wygłosił odpowiednie przemówienie, przedstawiając się imponującą tak pod względem ilości i jakości eksponatów, jak również ilości zwiedzających, których można było na wystawie wpuścić tylko grupami. Dobrze zrozumiana opieka nad przemysłem ludowym instytucji i osób, mających styczność z ludnością wiejską i umiejaczych ją na nawiązanie kontaktów daje widoczne rezultaty. Zachęcone przelotem nagrodami tkackimi wiejskie z dumą zwracały uwagę na swoje tkaniny, tradycyjnie roślinnymi barwnikami barwione, a zwiedzający mieli możliwość podziwiać niezwykle subtelne połączenie barw i tak różnorodnie efektownych ornamentacji, tak precyzyjne wykonanie tkanin, że pokaz ten był prawdziwą rewelacją.

Zaznaczyć należy duży postęp w porównaniu z pokazem zeszłorocznym. Przekonaliśmy się o możliwości zarobku na tej drodze, tkacki wiejskie bardzo wiele swoich wyrobów wystawiały na sprzedaż. Doskonale organizacja i przejrzystość układu eksponatów umożliwiła czynienie zakupów do uniwersyteckiego muzeum etnograficznego w Wilnie i do śląskiego muzeum w Katowicach a również nabyto pewną ilość okładów dla Bazaru Wileńskiego, przy ul. Zamkowej Nr. 8-ym.

Oprócz tkanin lnu i wełny były na pokazie reprezentowane charakterystyczne dla pewnych okolic pow. dziśnieńskiego „drożki” kordy wełniane, przepiękne plety z kreśloną wełną o barwach naturalnych, materiały na ubrania, a również spódnice i inne części strojów nabywane przeważnie do muzeów.

Komisja kwalifikacyjna, złożona z miejscowych działaczy i znawców, a także reprezentantów Wileńskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego zakwalifikowała sto kilkadziesiąt eksponatów do nagrody. T.

WOJSTOM, POW. WILEJSKIEGO.

— Czy jest prawda na świecie? My parafianie wojstomscy śpieszmy podać do ogólnej wiadomości, co się dzieje w naszym Wojstomie ubogim. Smutno nam wspominać że my do tego czasu nie mamy stałego kościoła, a tylko doczesną kapliczkę przewiewną, chwiejącą się na wszystkich stronach, zbudowaną przez czcigodnego ks. Brzozowskiego w roku 1918-ym, który tylko z garstką ludzi potrafił zbudować, bo cała parafia była ta wypędzona w obie strony. W roku zaś 1920 i 1922, powróciliśmy do swych pogorzelskich, ale nie nie znaleźliśmy oprócz popiołów. Został spalony nasz kościółek i nasze

ROZMOWA Z MISTRZEM LUDOMIREM SLENDZIŃSKIM

Ludomir Slendziński sławę swą na szeroki m świecie zawdzięcza nie tylko swemu wielkiemu talentowi, lecz równocześnie, tak rzadko cechującą artystę doby dzisiejszej pracowitości i rozległej wiedzy, która przeziiera ze wszystkich dzieł jego w zakresie sztuk plastycznych. Jeśli do tego dodamy

i niedoukom. „My klasyki wileńscy — mówi mi Slendziński — idziemy drogą wszystkich wieków i wyławiamy z nich co najlepsze”. Wielki artysta temi słowy, składa hołd wiedzy, jako niezawodnej opiece i towarzysze swego geniuszu, kreśląc jednocześnie jasny program zarówno dla siebie, jak i dla



L. Slendziński. Portret zbiorowy. Rzym — olejny zakupiony przez Muzeum Królewskie w Sztokholmie.

tych wszystkich, co poszli jego śladami, i idą śmiało naprzód, wnosząc do swej twórczości skarby zebrane w przestrzeni wieków, przetapiając te skarby zależnie od stopnia indywidual-

Rewelacyjny artykuł lorda Rothermere

W sprawie mandatu brytyjskiego w Palestynie i Iraku

LONDYN, 12—9. Pat. Lord Rothermere wystąpił dziś w „Evening News” zapowiadającym już od kilku dni rewelacyjnym artykułem w sprawie mandatu brytyjskiego w Palestynie i w Iraku. Artykuł jest namiętnym i mocno prześkrakawionym apelem do rządu, aby wyrzekł się tych mandatów, gdyż żadnych korzyści W. Brytanja z nich nie ma, natomiast ponosi zbyt wielkie koszty. Lord Rothermere występuje również stanowczo przeciwko mandatowi brytyjskiemu w Iraku, widząc w tym mandacie jeszcze większe zło, niż w palestyńskim, bo zmusza W. Brytanję do kolosalnych wysiłków natury wojskowej, aby utrzymać w spokoju 2800 tys. arabów, którzy raz już w 1920 roku powstały przeciwko W. Brytanji. Lord Rothermere występuje w końcu z sensacyjnym projektem, aby Liga Narodów, o ile koniecznie chce patronować w Azji Mniejszej przekazała mandat w Palestynie i Iraku Włochom.

Echa zamachów bombowych w Niemczech

Dalsze aresztowania i przebieg śledztwa

BERLIN, 12 IX. PAT. Prześledzenie osób, podejrzanych o udział w zamachach terrorystycznych, trwa bez przerwy jednocześnie w Berlinie i Altonie. Liczba zaaresztowanych podniosła się obecnie do trzydziestu kilku. W Hamburgu policja aresztowała kierownika lokalnej organizacji partii narodowo-socjalistycznej Emila Bixa. Niewiadomo dotychczas, czy to ostatnie aresztowanie pozostaje w związku ze sprawą zamachów. W praskim ministerstwie spraw wewnętrznych odbywały się w dalszym ciągu dziś przed południem konferencje, dotyczące dalszego prowadzenia śledztwa. Związkiem zajmowano się sprawą scentralizowania akcji śledczej w jednym z urzędów policyjnych. Jak donosi Biuro Wolffa, obecny stan śledztwa nie pozwala jeszcze wysuwać wniosków do przekazania akt śledztwa sądowi. Dochodzenie znajduje się obecnie w stadium intensywnego opracowywania poszczególnych wypadków i zestawiania poszczególnych zeznań. Policja usiłuje wykryć osobistość, ukrywającą się być może poza bezpośrednimi sprawami zamachów oraz osoby, które mogły zamachy te finansować.

Zmiany w dyplomacji niemieckiej

Poseł Rauscher w Warszawie przewidziany na stanowisko podsekretarza stanu

RZYM, 12.9. Pat. Jak słychać w tutejszych kołach dyplomatycznych, ambasador niemiecki przy Kwirinale ma wkrótce ustąpić, na jego zaś miejsce byłby mianowany von Schubert, podsekretarz stanu w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych. Na miejsce Schuberta wymieniają, jako najprawdopodobniejszą kandydaturę posła niemieckiego w Warszawie Rauschera.

Pożar fabryki samolotów w Ławicy pod Poznaniem

Spłonęły dwa hangary, część fabryki i 22 samoloty
POZNAN, 12.9. Pat. Dziś w nocy wybuchł w niewiadomej przyczynie groźny pożar w fabryce samolotów spółki akcyjnej „Samolot” w Ławicy pod Poznaniem. Spłonęły dwa hangary i część fabryki. Wraz z hangarami padło pastwą płomieni 6 samolotów gotowych, 6 prawie wykończonych i 10 będących w budowie. Szkody bardzo znaczne.

KINO
TEATR

„Hollywood” MICKIEWICZA
Nr. 22.

Czarująca POLA NEGRI i znakomita OLGA BAKLANOWA
odtworzą świetną rolę w przebojowym obrazie sezonu 1929—30 r.
p. t. **„PODWÓJNE ŻYCIE”** dramat w 10 akt.
NADPROGRAM: Ostatnie wiadomości z szerokiego świata
oraz mody paryskie

Specjalna ilustracja muzyczna orkiestry koncertowej.
Początek seansów o godz. 4, 6, 8, 10, 20.

DZIECI
kilkoro inteligentnych od 4 do 7 lat poszukuje do kompletu przedszkola:
Witoldowa 8 m. 1.

Lekcyj muzyki FORTEPIAN
historia, teoria i estetyka
udziela MICHAŁ JÓZEFOWICZ
prof. Konserwatorium.

Informacje od 11-iej — 1
i od 4 — 5 po poł.

S-to Jakóbska 6—1.

Międzynarodowy Kongres Okulistyczny w Amsterdamie

Obrajuje obecnie w Amsterdamie Międzynarodowy Kongres Okulistyczny, który solennie został otwarty w obecności Królowej.

Ilość członków kongresu przybyłych ze wszystkich stron świata przechodzi tysiąc osób. Z Polski przybyło dwudziestu. Oficjalną delegację stanowią: Profesor dr. Szymański, marszałek Senatu, jako szef, pułkownik Dr. Karnicki z ramienia Ministerstwa Spraw Wojskowych, profesor Noisewski z Ministerstwa Oświaty i Doktor Zachert z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Polacy wygłosili dziesięć referatów a mianowicie: profesorowie Noisewski i Szymański, po dwa doceni Melanowski, Reiss i Abramowicz, doktorzy Pines i Zachert po jednym. Poza tym docent Reiss urządził wystawę zbiorów sztychów dotyczących okularów a profesor Szymański demonstrował film zaplanowany przez siebie operacji wykonanej w Warszawie.

Przybyli poza tym doktorzy Cyżewski, Bronstein, Klar, Kempfinski, Minicowa, Pol, Szaad i Zion oraz spóźniony jest prof. Kapuściński z referatem.

Tak się przedstawia dorobek polski do ogólnej skarbnicy wiedzy. Zwracamy uwagę barwne firmy operacyjne i anatomiczne oraz wielką wystawę instrumentów chirurgicznych i przyrządów optycznych. Wobec nawału pracy Kongres trwa aż osiem dni z których część ostatnią odbędzie się w Scheveningen nad morzem co zmniejszy zmęczenie przy tak natężonej uwadze. Poza tym trzeba zaznaczyć że Polacy brali czynny udział w dyskusji. Profesor Szymański został obrany przewodniczącym szóstego dnia kongresu a także poruczono mu wygłoszenie przemówienie dziękczynne wobec Królowej za opiekę nad kongresem. Sześć delegacji i poseł Polski wydalili przyjęcie dla kongresistów francuskich i belgijskich.

Arnold Bennett o Rosji Sowieckiej

Znany angielski autor Arnold Bennett powrócił w tych dniach z podróży po Rosji Sowieckiej i zaczął w „Daily Express” publikować artykuły o tem, co w Rosji widział i przeżył. Jego pierwszy artykuł jest poświęcony Leninowi i dobrze oddzwiera obraz tego miasta, jak działa na cudzoziemca. Już wejście do Leningradu, lepiej powiedzianego same zejście ze statku na pe wny grunt, jest regulowane żelaznymi pręci. Trzeba się poddać albo sowieckim rozkazom, albo zostać jak więźnia na statku aż do odpłynięcia. Długa ręką bolszewików niepozwalała w tym kierunku na żarty. Turysta jest zobowiązany usłuchać. Dostanie rosyjskie ruble od urzędników, którzy mają do rachunków liczydła. Od urzędników sowieckich dostanie cudzoziemiec białą kartę która mu nadaje prawo zwiezenia sowieckiego raju. Przy zejściu jest zobowiązany kartę tę oddać. Tak się w końcu dostanie do tajemniczego kraju, który jest strzeżony równie surowo jak Tybet. „Widziałem wszystkie stolice Europy — pisze Bennett, — ale nigdzie z wyjątkiem Warszawy nie widziałem tak szerokiej ulicy. Miałby tu stać drapacz chmur, ale w rzeczywistości są tu tylko 6 piętrowe albo 7 piętrowe domy. Prawie wszystkie ulice są rozbite. Niektóre są w tym stanie już kilka lat. Całe miasto są zasypane kamieniami a cudzoziemiec ma wrażenie, że się dostał gdzieś, gdzie się stała jakaś straszna katastrofa i gdzie miasto jest pograżone do ponurej nieczynności. Bennett pisze dalej, że budynki są w bardzo złym stanie. Ściany są już dawno zniszczone, drzewo zgniłe. W ubrani ludności nie ma ani trochę stylu, ani mody, ale widzi się iż każdy stara się oszczędzić na ubraniu każdą kopiejkę. W mieście nie ma kawiarni a sklepy trzeba pomału szukać mikroskopem. Nie widać ani samochodów ani plakatów. Taki jest zewnętrzny obraz Leningradu. Bennett dalej opisuje wizytę w Ermitażu i w fortecy Petropawłowskiej, gdzie według jego słów jest dwór porośnięty trawą i gdzie wszędzie widać zaniedbanie i opuszczenie. Angielskiemu autorowi przy pokazaniu twierdzy Piotrapawłowskiej powiedziano, iż dawniej w kazamatach męczono więźniów. Dziś są wszystkie kazamaty próżne. Ale drugiego dnia się Bennett w „Prawdzie” dowiedział że sąd sowiecki zasądził jakiegoś pracownika kolejowego na śmierć zastrzeżeniem za przestępstwo któryby za carskich rządów odsiadywał najwyżej w więzieniu.

Zakłętę miasto pod Kremlm

Od wielu już lat wśród ludności moskiewskiej krąży podanie, jakoby w podziemiach Kremla znajdowało się tajemnicze miasto, będące od wieków obrymym skarbcem klejnotów carskich.

Ponieważ istotnie podziemia Kremla zawierają mnóstwo tajnych przejść, skrytek i korytarzy, a niektóre dane historyczne wskazywały na istnienie w owych skrytkach skarbow, więc rząd sowiecki polecił znanemu rosyjskiemu archeologowi profesorowi Strelekiemu, szczegółowe zbadanie podziemi Kremla.

Według utrzymujących się od wieków pogłosek, skarby te pochodzą z 16-go wieku i składają się ze złota, drogich kamieni oraz słynnej biblioteki Iwana Groźnego. Według podania skarby te znalazł Piotr Wielki, ale nikomu nie zdradził miejsca, gdzie się znajdują.

Historyk rosyjski, profesor Saboli, twierdzi, że carowie rosyjscy chętnie używali podziemi swego zamku jako skarbcza. Na miejscu, na którym dziś wznosi się Kreml, była wzniesiona w roku 1157 cytadela, którą w roku 1457 kardzał Iwan III otoczył wysokim murem. W tym też czasie został zbudowany słynny sohor Uspieński, który jeszcze po dziś dzień swym napół bizantyjskim napół tatarskim stylem zachwycia przyjeżdżających do Moskwy. Wobec ciągłej groźby napadów tatarskich na stolicę, zbudowano w podziemiach tajne skarbcze, gdzie złożono wszystkie kosztowności. Dla zachowania tajemnicy kardzał Iwan III wloskiego budowniczego Fioravanti, twórcę Kremla oślepił, a robotników, którzy z nim pracowali wymordował.

Następcy Iwana III kazali rozszerzyć korytarze i tajne przejścia, ale po ich śmierci tajemnicze miejsca, gdzie schowane są skarby, zabrana została do grobu. Być może z powodu owych tajnych miejsc jedna z bram Kremla nosi nazwę „Tajnik” (Tajemnica).

W jednej ze starych kronik znajduje się pod datą 1700 roku wzmianka, że za wrótami „Tajnik” znajdowało się przejście do podziemi. Żadne jednak badania nie były w stanie owoego przejścia znaleźć. W roku 1724 dzwonnik cerkwi świętego Iwana niejaki C. spow, prosił o pozwolenie wszczęcia poszukiwań owego skarbcza. Dziadek jego, gwiazdź, opowiadał mu, że za czasów swej młodości pomagał znaleźć podziemia. Opowiadał też, że znajduje się tam podziemie. Nabyłaby, ale nie chciał zdradzić, gdzie znajduje się wejście. Osiopow otrzymał pozwolenie i z pomocą dziesięciu żołnierzy i jednego kaprała rozpoczął roboty. Zrazu roboty nie dawały żadnego rezultatu, a w momencie, gdy zdawało się, że już na coś natrafiają, musiano przerwać prace, bo gmach Kremla groził zawaleniem. Od tamtego czasu zaprzestano dalszych poszukiwań w podziemiach Kremla.

Malarz Levarand, który donosi o tem w swych pamiętnikach, pisze tam, że w jednym z podziemnych korytarzy znaleziono skryżnię, wydające przy dotknięciu przejmujące dźwięki żołnierze uciekli przerażeni. Levarand przypuszcza, że skryżnię tę musiał zawierać instrumenty muzyczne.

Obecnie poszukiwania archeologa Streleckiego nie będą szły w kierunku odnalezienia klejnotów, ale w kierunku odyskania biblioteki Iwana Groźnego, która ojciec jego Wasyl otrzymał w darze od patriarchy z Konstantynopola. Biblioteka ta według świadectwa współczesnego mnicha niemieckiego Westermanna ma bezcenną wartość. Mają się w niej znajdować pierwsze kopie dzieł Cyserona, Tacyty i Liwjusza.

Strzem, po jego dłuższym pobycie na południu Europy, gdzie Slendziński odbył swe studia nad starą sztuką włoską i skąd wrócił do kraju obdarzony zamówieniami na zamek w Warszawie, a niebawem i katedrą sztuki na Wszechnicy Batorowej w rodzinnym swem Wilnie. Z niewielkimi przerwami na uczę i tworzy wśród nas, prawie że nie udzielając się życiu nazwanym do dzieł ogromności swych zajęć.

Plon pracy od tamtej mojej wizyty



Studium do kompozycji „Ogródnie y”. Olejny zakupiony w Wiedniu.

Slendziński pracuje nad polichromowaniem rzeźb okrągłych, inaczej nie wprowadzaniem metali, czyli różniczkowaniem techniki w powierzchni obrazu.

W latach ostatnich przeprowadził studia nad sztuką starogrecką i egipską, zetknął się z zabytkami tej sztuki bezpośrednio, w czasie odbytej w lecie r. ub. podróży. O podróżach swych mówi prof. Slendziński z entuzjazmem, kreśląc przed słuchaczem z siłą wrażenia i spostrzeżenia swe jako podróżnik, uczyń i artysta, obdarzony rzadkim darem odtwarzania rzeczy widzianych i przeżytych.

To, co opowiada Slendziński o Włoszech, czy Egipcie godne jest ram specjalnego dzieła, iż aż żal bierze na myśl czyżby Slendziński nie znalazł nigdy czasu, by dzieło takie napisać. Slendziński nie to, że marzy, ale już ma go swój plan wycieczki do Indji, które mają być nowym etapem na drodze poszukiwania przezeń w motywach stałej sztuki możliwości, jakie się nadają do wykorzystania szlachetnych materiałów zarówno w malarstwie, jak i rzeźbie. Wszystkie bowiem podróże mistrza Slendzińskiego są niejako realizacją marzeń młodzieńczych genialnego ucznia prof. Kardowskiego w Akademii Petersburskiej, tam bowiem, jak dziś z szczerością wyznaje — nadany został kierunek jego studium i twórczości i nie kto inny jak właśnie prof. Kardowski wdrażał w ucznia swego zamiłowanie do badań nad starą sztuką, świecąca dzisiaj a coraz to nowszych, co do formy arcydzieł mistrza Ludomira.

Nie znaczy to, że gorący entuzjasta starszej sztuki Slendziński — jest wrogiem nowatorskich kierunków, o nie. Na pytanie jaki jest jego stosunek do kubizmu, futurizmu i ekspresjonizmu,

ma za sobą ogromny. Po okresie płaskorzeźby (reljefu) zajął się rzeźbą polichromowaną, z zakresu której cała seria dzieł podziwiana jest w dziale sztuki na PWK w Poznaniu. Obecnie

Państwowa gospodarka leśna w roku ubiegłym

Ukazało się w druku wydawnictwo Komitetu Ekonomicznego p.t. „Materiały odnoszące się do działalności rządu za rok 1928” (Warszawa, nakładem Prezydium Rady Ministrów str. 851). Wydawnictwo to zawiera sprawozdania poszczególnych ministerstw. Gospodarka w lasach państwowych poświęcono tu niezbyt dużo miejsca, bo 5 stron — zważywszy jednak ujęcie działalności w tej dziedzinie daje możliwość zorientowania się w jakim kierunku szły zamierzenia ministerstwa, względnie rządu.

Budżet lasów jest wyodrębniony z budżetu ogólnego państwowego, do którego lasy państwowe wchodziły tylko sumą czystego dochodu, obliczonego na podstawie planu finansowego — gospodarczego. Na rok obrachunkowy od 1 października 1927 r. do 30 września 1928 czysty dochód z lasów państwowych preliminowany był w kwocie 74.489.770 zł. Wpływ dochodów w powyższym okresie znacznie przewyższył preliminowaną kwotę i wynosił przeszło 99,9 milj. zł. Sprawozdawca stwierdza, że znaczny wzrost dochodowości lasów państwowych spowodowany został podniesieniem się cen drewna oraz postępującą intensywnością państwowej gospodarki leśnej łącznie z usprawnieniem aparatu administracyjnego — nie podaje jednak jak wysoki był w tym wzroście dochodowości udział tego drugiego czynnika: usprawnienia aparatu administracyjnego.

Niewątpliwie jednak w kierunku udoskonalenia administracji lasów państwowych czyniono w okresie sprawozdawczym dużo zabiegów gruntownych przemysłowych i w formie obowiązujących przepisów ujętych. Podstawa tego było rozporządzenie z dnia 22 marca 1928 r. o zagospodarowaniu lasów państwowych, ustalające te same zasady dla zagospodarowania lasów państwowych, jak i dla lasów prywatnych i regulujące sprawę kompetencji poszczególnych ministerstw w zakresie administrowania poszczególnymi kategoriami lasów państwowych. Wprowadzono w życie cały szereg zarządzeń unifikujących organizację zarządczą i kasowości oraz regulujących sprawy związane ze stosunkami służbowymi funkcjonariuszów administracji lasów państwowych, sprawy służby przygotowawczej i t.p.

W roku 1928 przeprowadzona została rewizja szczegółowego spisu inwentarza celem możliwie najdokładniejszego ujęcia stanu majątkowego lasów państwowych.

Działalność ministerstwa w sprawach podziału administracyjnego lasów obejmowała gromadzenie i opracowywanie materiałów dotyczących nowego podziału, przewidującego stopniowo zwiększenie liczby nadleśnictw z 369 do 490 i leśnictw z 1635 do 2600. Mając na względzie powyższe zamierzenia ministerstwo starało się za pomocą poszczególnych zarządzeń usuwać wadliwość obecnego podziału.

W r. 1928 prowadzone były w lasach państwowych forsowne prace urzędnicze, w myśl słusznej zasady, podkreślonej przez sprawozdawcę, że „najważniejszym momentem, posiadającym pierwszorzędne znaczenie i wpływ na istotny stan organizacji produkcji leśnej, na możliwości korzystne i trwałe użytkowania drzewostanów i zabezpieczenie siły produkcyjnej gruntu leśnego, jest plan urządzenia gospodarstwa leśnego, ustalający, jak wielkie masy drewna można z lasu pobrać bez uszczerbku posiadanego w nim kapitału i bez naruszenia jego substancji majątkowej”.

W roku sprawozdawczym urządzono na gruncie 55 naleśnictw o obszarze 371500 ha (o 17 proc. więcej niż w roku poprzednim). Obecnie 2.014.647 ha lasu czyli 88 proc. systematycznie zagospodarowanego obszaru leśnego posiada już definitywne plany gospodarcze.

Inne prace państwowej gospodarki leśnej związane były z intensyfikacją eksploatacji lasów państwowych we własnym zakresie, w związku z czym przystąpiono do rozbudowy urządzeń transportowych, jak drogi, koleje i t.p., do rozwinięcia i zmniejszenia własnych zakładów przeróbki drewna, eksploatawanego w lasach państwowych

do wyposażenia ich w niezbędne maszyny, obrabiarki, nowoczesne urządzenia techniczne i t.p. Rozszerzona została znacznie wyróbka drewna we własnym zarządzie.

Ze sprawozdania wynika, że dalsze zabiegi w dziedzinie eksploatacji lasów państwowych iść będą w kierunku etatycznym, względnie bardziej niż dotąd etatycznym.

Przyjęcie pod zarządek Dyrekcji lasów państwowych 44.100 ha jezior i 5.100 ha stawów rybnych i eksploatację ich we własnym zakresie, sprawozdawca uzasadnia koniecznością „skontrowania administracji państwowych gospodarstw rybnych w jednym ręku i umożliwienia przez to wprowadzenia jednolitej konsekwentnej polityki gospodarczej we wewnętrznych wydziałach państwowych”. Co do tego mają lasy — pozostaje tajemnicą.

Lotnicy lotewscy w Wilnie

W dniu wczorajszym o godz. 11 min. 30 wylądowały na lotnisku na Porubanku 3 samoloty lotewskie, kierowane przez sześciu lotników na czele z szefem lotnictwa lotewskiego pułk. Buszko. Goście lotewscy powitani na lotnisku przez przedstawicieli wojskowności odjechali stamtąd do hotelu Georgea, gdzie zamieszkali. O godz. 13 zostali wydani w hotelu Georgea śniadanie, w którym prócz gości lotewskich wezmą udział dowódca G. W. gen. Krok-Paszkowski, komendant Placu pułk. Giżycki, dowódca 5 pułku lotniczego pułk. Abakanowicz, oficerowie lotnictwa polskiego z Lidy oraz oficerowie pułkowego garnizonu. Lotnicy lotewscy bawić będą w Wilnie przez cały czwartek, w piątek zaś o godz. 11 rano odleciają do Lidy a stamtąd do Warszawy. Z Warszawy udać się mają do Poznania celem zwiedzenia P. W. K. Przybycie przedstawicieli lotnictwa lotewskiego do Polski jest rewizją na wizytę lotników polskich w dniu 10-lecia niepodległości Łotwy. (y)

KRONIKA

PIĄTEK
13 Dnia
Eugenii
jutro
Podwkrzwa

Wschód słońca g. 4 m. 46

Zach. słońca o g. 17 m. 49

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 12 IX 1929 r.

Ciepłota średnia w m	771
Temperatura średnia	12,9
Opad za dobę w mm.	1
Wiatr przeważający	cisza
Uwagi:	Północnym, Maximum za dobę + 7, Minimum za dobę + 17 C
Tendencja barometryczna:	wzrost ciśnienia

URZĘDOWA

(y) Konferencja w sprawie zjazdu lekarzy i przyrodników. P. wojewoda przyjął we czwartek prezydenta miasta Polejowskiego oraz wiceprezenta Czyża, profesora Aleksandra Januszewicza w związku ze zjazdem lekarzy i przyrodników oraz rektora Uniwersytetu J. M. ks. prof. Falkowskiego.

(y) Prokuror i Dziśna czasowni siedzieli lotnego urzędu miar. Jak się dowiadujemy, plan dlaśniego okresu czynności lotnego urzędu miar Nr. IV na terenie województwa wileńskiego w roku 1929 przewiduje, że czasowa siedziba lotnego urzędu miar od 10 do 14 września włącznie będzie mieścić Prokuror, pow. dziśniewskiego,

zaś od 17 września do 1 października włącznie m. Dziśna. Celem uzyskania legalizacji narzędzi mierniczych, stosowanych w obrocie publicznym, ludność może korzystać z najbardziej dla siebie dogodnych wymienionych punktów legalizacyjnych.

(y) O cenach w sklepach z towarami powszechnego użytku. Władze wojewódzkie poleciły policji zwracać baczną uwagę czy wszystkie sklepy ze sprzedają przedmiotów powszechnego użytku przestrzegają wymagania obowiązującego rozporządzenia o wywieszeniu na widocznym miejscu cenów i uwiadożnianiu cen bezpośrednio na oznakach towarach. Winni nieprzestrzegania przepisów pociągani będą do odpowiedzialności.

WOJSKOWA

(o) Rejestracja mężczyzn, urodzonych w roku 1911. W poniedziałek, dnia 16 września, referat wojewody Magistratu przystąpi do rejestracji mężczyzn, urodzonych w roku 1911.

POCZTOWA

(y) Telegraf „restante”. Wkrótce ma być wprowadzony specjalny dział telegrafów wysyłanych „restante”. Depesze tego rodzaju wydawane będą adresatom całą dobę bez przerwy.

(y) Osobiste. Prezes dyrekcji poczt i telegrafów w Wilnie p. inż. Żółtowski powołał z urlopu i z dniem 12 b. m. objął urzędowanie.

UNIWERSYTECKA

(y) Egzamin magisterski na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Stefana Batońskiego w terminie jesiennym roku akademickiego 1929—30 odbywać się będą w czasie od 1 października 1929 r. Do egzaminów zgłaszać się należy pismem w czasie od 15 do 20 września.

SZKOLNA

(y) Celowe zarządzanie władz szkolnych. Wszystkie szkoły średnie na terenie okr. okr. szkolnego wileńskiego, w związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego, otrzymały od Kuratorium zalecenia, zgodne z

prof. Slendziński odpowiada bez wahania: „Uważam, że jako kierunki były one dodatnie. I mimo to, że wprowadziły one anarchię do malarstwa, każdy z nich miał w sobie rzeczy podstawowe, tj. każdy miał konstrukcję, formę i charakter. Drugą stroną dodatnią posiada dającego, że zwróciły krytyczny pogląd na przeszłość, wyrzuciły holdowne impresjonizmowi, rozjaśniły atmosferę sztuki. Kierunki te zdziały, że każdy artysta może stworzyć dla siebie wyraz, oparty na zdrowej wiedzy i doświadczeniu niezależnie od innych kierunków. Stworzył się najpierw nawrót teoretyczny, poczęto doświadczenia artystyczny, poczęto zdobywać dla siebie. Kierunki te nie zostały się, zaś dzięki nim zostały się indywidualności twórcze, rzetelni poszukiwacze formy”.

Slendziński mówi płynnie i z zapalem na temat sztuki. Przeglądając się myślami poprzez czasy epoki i wieki, z dynamiczną siłą wyraża wspomina nazwiska i dzieła wielkich mistrzów, — i tak, jak już zacytowałem w wstępie „Wzrost mój przykuwa imponujący portret Marszałka Piłsudskiego, świeżo malowany”.

W pracowni panuje mrok, prof. Slendziński kończy swe wywody na temat wrażeń wniesionych z podróży po Grecji i Egipcie, pieszcząc w ręku album z fotografiami, będącymi tych wrażeń trwałym przypomnieniem, poczem przechodzi na inny temat.

Wzrost mój przykuwa imponujący portret Marszałka Piłsudskiego, świeżo malowany.

— To widzi pan na uroczystości 50-lecia Uniwersytetu Batońskiego maluje. Portret ten wraz z portretem obecnego rektora, który również mam już naszkicowany wykończone, muszą być terminowo na październik, zaś

przedtem, bo już niebawem wykończyć muszę projekt pano — dekoracyjnych do sali posiedzeń nowego gmachu Sej-

Wielkość naturalna centralnej części wyniesie ma 16x5 m. i 2 ch bocznych 5x5 m. Poza mną zaproszeni do tego



L. Slendziński. Portret Ch. Devey'a, amerykańskiego doradcy finansowego w Warszawie.

ma Warszawskiego. Jest to kompozycja na podstawie ścisłego konkursu, Krakowa, Sichulski ze Lwowa, Pruski z Warszawy i Roguski z Po-

znania. Nagrodę wyznaczył Sejm w wysokości 100 tys. zł.

Praca ogromna, tak, iż zwycięzca konkursu ścisłego, czy też ogólnego, bo i taki ogłoszono będzie miał zajęcie na dwa lata. Mnie osobiście mówi skromnie prof. Slendziński — perspektywa tego zwycięstwa niezbędnie jest uśmiecha, gdyż przykrywałoby mi to plany. W projekcie i na warsztacie mam wiele pracy tu w Wilnie, a poatem dalsze podróże, tym razem na Wschód.

Skoło już mówimy o bieżących pracach mistrza Slendzińskiego, a rozpisać się o jego przebojach i przepięknych kompozycjach panno sejmowych nie wypada, zaś nowy portret Marszałka Piłsudskiego i JE. M. Rektora Falkowskiego zawiesz niebawem na długie lata w auli Uniwersytetu, dodając że mistrz Slendziński pracuje nad kompozycją dla głównego ołtarza w kościele św. Kazimierza w Wilnie i wykańcza kilka zamówionych portretów. Ponadto praca wykładowcy na Wydziale Sztuki — i z tytułu prezesury Wil. T. wa Art. Plastyków przygotowanie do obchodu 10-lecia Towarzystwa, mającego odbyć się w maju r. 1930 — lecz o tych wszystkich zamierzeniach napiszę innym razem.

Slendziński, to nie tylko wielki artysta, lecz i działacz o szerokim rozumieniu pracy obywatelskiej. Największy zgłosz i powodzenie nie wyrwa go Wilnu, którego jest typowym dzieckiem. Tu pragnie żyć i tworzyć.

Bol. W. Święcicki.



Edward-Adam Swołkień

opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Bogu w Wilnie dnia 11 września 1929 roku.

Eksportacja na dworzec kolejowy z domu żałoby przy ul. 3 Maja Nr 11 m. 3, nastąpi dnia 14 b. m. o g. 4 po poł.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek dnia 16-go b. m. o godzinie 10 rano w kaplicy publicznej w majątku Szajkuny, poszem nastąpi pogrzeb w grobach rodzinnych. Tegoz samego dnia o godz. 10-ej odbędzie się nabożeństwo w kościele Św. Jakóba w Wilnie.

O czym zawiadamiają córki, synowie, synowie, zięć i wnukowie.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.



JAN TARWID

filister i jeden z założycieli Konwentu Batoria, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 11 września 1929 r. w wieku lat 38.

O czym zawiadamiają Konwent Batoria i Filistrzy.

S. P.

Jan Tarwid

emerytowany nauczyciel gimnazjum Lelewele w Wilnie po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 11 - IX. 1929 r. w wieku lat 38.

Pogrzeb ze szpitala na Zwierzynku na cmentarzu Rossa odbędzie się dnia 13 września 1929 r. o godz. 10 i pół rano.

O tych smutnych obrzędach zawiadamiają przyjaciele i b. uczniowie s. p. Zmarłego

Grono nauczycielskie i uczniowie gimnazjum im. J. Lelewele.

Uroczystość otwarcia traktu wileńskiego im. Marszałka Piłsudskiego

Dnia 17 września odbędzie się uroczystość otwarcia i oddania do użytku traktu wileńskiego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przecięcie wstęgi na trakcie nastąpi w Jeziorach w wojew. białostockim oraz na dwóch granicach województw nowogródzkiego i wileńskiego a mianowicie na moście przez Kotrę pod Skleńskiem i na moście przez Solcę pod Zygmunckimi. Otwarcia szosy dokona p. minister robót publicznych inż. Jędrzej Moraczewski. Zaproszeni przez p. ministra goście z Warszawy, zaś przez p.p. wojewodów nowogródzkiego i białostockiego z właściwych województw wraz z innymi osobami biorącymi udział w otwarciu przybędą do Wilna dnia 17 b. m. o godz. 18-ej. W Wilnie o godz. 19 tegoz dnia uczestnicy otwarcia będą podejmowani przez prezydenta miasta bankietem w górnej sali hotelu Georgea poczem odbędzie się w salonach Pałacu Reprezentacyjnego raut o godz. 21 min. 30.

zebranie organizacyjne komitetu społecznego uroczystości związanych z 350-leciem Uniwersytetu Stefana Batońskiego i 10-leciem jego wskrzeszenia oraz z sprowadzeniem do kraju prochów Joachima Lelewele.

ROZNE

(y) Pierwsze zebranie komitetu społecznego uroczystości jubileuszowego U. S. B. W poniedziałek, dnia 16 września o godz. 6 po poł. odbędzie się w wielkiej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego zwołane z inicjatywy p. wojewody i prezydenta miasta

(o) Czyja wina? Jak się dowiadujemy, gmach, przeznaczony na archiwum państwowe, dotychczas nie został jeszcze nabyty od T. wa Biblioteki im. Wróblewskich, pomimo, że odpowiednie kredyty zostały już przez rząd wyasygnowane. Nie wiadomo, kto ponosi moralną odpowiedzialność za to, że ta zwłoka w nabyciu uniemożliwia prowadzenie robót budowlanych i znowu odwołania na czas nieokreślony osiedlenie kościoła Franciszkańskiego i gmachu uniwersyteckiego od archiwum państwowego.

(o) Nowe wejście do wydziałów Magistratu. Onegdaj zostało otwarte nowe wejście do wydziałów Magistratu ze strony ul. Ignacowskiej Nr. 7.

(z) Kawiór nie znalazł nabywców. Urząd celny w Wilnie urządził licytację na 21 klg. kawiorku. Na licytację przybyli właściciele pierwszorzędných restauracji i sklepów gastronomicznych. Wobec tego, iż nikt nie odważył się nabyć kawiorku po cenie około 500 zł. za klg., urząd celny odesłał kawiorku do Warszawy.

(o) Przegląd ogierów. P. wojewoda wileński zarządził w wyszczególnionych poniżej terminach przegląd przez wojewódzką komisję kwalifikacyjną ogierów 3-letnich i starszych, oraz tych, które w okresie kopulacyjnym 1930 r. ukończą 3 lata. Przegląd odbędzie się w następujących miejscowościach pow. Wileńskiego: Troicko: 17 września w Niemenczyźnie z gm. Niemenczyńskiej, 18 w Mejszagole z gm. Mejszagolskiej i Podbrzeskiej, 20 w Wornianach z gm. Worniańskiej i Gierwiackiej, 21 w Szumsku z gm. Szumskiej, 23 w N. Wilejce z m. N. Wilejki i gm. Mickuńskiej, 24 w Wilnie na rynku Stefankim z gm. Rzeszowskiej i Rudomińskiej, 26 w M. Solecznikach z gm. Solecznickiej i Turgilejskiej, 27 w Trokach z m. Troki i gm. Trockiej, 28-go w Rudziszczach z gm. Rudziskiej i Olkienickiej, 30-go w Oranach z gm. Koniańskiej i Oranjskiej, i dnia 2 października w Wilnie na rynku Stefankim z m. Wilna.

Również podaje się do wiadomości właścicieli ogierów, iż poczynając od 1-go stycznia 1931 roku pobierana będzie opłata w wysokości 50 zł. rocznie od wszystkich 3-letnich i starszych ogierów, które nie będą posiadały świadectw uznania, wydanych przez wojewódzką komisję kwalifikacyjną.

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski „Lutnia”. Występy H. Ordonówny i F. Jarosyego. Dziś wystąpi w Teatrze „Lutnia” gwiazda warszawskiego teatru Qui pro Quo niezrównana artystka Hanka Ordonówna oraz znakomita artystka teatru Qui pro Quo Ferdynand Jarosy. Nad wyraz szeroka skala ich talentów, olbrzymi zakres repertuaru, nieporównany temperament oraz precyzja w wykonaniu wszystkich

to stanowi rękojmię wyjątkowo bogatych wrażeń artystycznych. Hanka Ordonówna wykoną szereg pięknych piosenek w połączeniu z tańcem. Akompaniament objął Leon Boruński. Kasa czynna dziś od 11 do 1 i od 3 do 9 wiecz. Początek o godz. 8 min. 30 wiecz.

Recital skrzypcowy A. Kontorowicza. W niedzielę nadchodząca wystąpi z koncertem własnym wybitny utalentowany skrzypek prof. Aleksander Kontorowicz. Po wielkich sukcesach artystycznych w Filharmonii warszawskiej i Łódzkiej, A. Kontorowicz wystąpi w Wilnie jutro po raz ostatni przed wyjazdem zagranicę. Program zawiera utwory: Tartini, Mendelszona, Paganiniego, Wieniawskiego, Kontorowicza, Clarence White, Gardnera, Erdenko, (Kol. Nidre) i in. Ceny miejsc wyznaczone najniższe od 50 gr. do 3 zł. 50 gr.

CO GRAJĄ W KINACH?

— Hejlos — Łódź podwodna S. 44.
— Ognisko — Miłość Joanny Ney.
— Lux — Kochankowie.
— Miejskie — Złota ferma.
— Piccadilly — Wyspa też.
— Światowid — Pat i Patachon jako lokaj i pokojówka.
— Wanda — Człowiek śmiechu (Konrad Veidt).
— Eden — Tajny kurier.
— Hollywood — Podwójne życie (Pola Negri).

WYPADKI I KRADZIEŻE

(c) Pijana histeryczka paradowała po ulicach w bielejnie. Wczoraj wieczorem przechodzącą policjant zauważył ją i zatrzymał, gdyż była pijana i paradowała po ulicach w bielejnie. Policjant zauważył ją i zatrzymał, gdyż była pijana i paradowała po ulicach w bielejnie.

(c) Zatrucie się esencją octową. Z niewyjaśnionych przyczyn targnęła się na życie Anna Suchodolska (Szpitalna 3). Korzystając z chwilowej nieuwagi domowników Suchodolska wypila esencję octową. Ulokowana ja w szpitalu żydowskim.

(c) Do wypadku samochodowego koło Ratusza. Okazało się, że sprawcą najechania przejeżdżającego przez jezdnię koło Ratusza Szyje Wilkomira (Belwederska 1) był kierowca autobusu 14222. W chwili, gdy autobus przejeżdżał koło Ratusza, Wilkomir idąc z pakunkiem na plecach został pochwycony przez wystającą kłanę od drzwi i wleczony po jezdni na przestrzeni 5—7 klm.

Ujawnienie nadużyć w Banku Spółek Zarobkowych

Aresztowanie prokurenta Romanowskiego.

Wczoraj, rozeszły się w Wilnie pogłoski o ujawnieniu nadużyć popełnianych od dłuższego czasu przez jednego z urzędników Banku Związku Spółek Zarobkowych. Okazało się, że pogłoski te mają całkowite uzasadnienie, ponieważ faktycznie dyrekcja banku zdołała wpisać na trop malwersacji sięgających rzekomo kilkaset tysięcy zł.

Opuszczając się ich prokurent ten Banku Romanowski, który dzięki niemu uczynnym

manipulacjom i fałszowaniu dokumentów grasował dłuższy czas bezkarnie. Na ślad malwersacji natrafiono onejedną zupełnie przypadkowo. Z chwilą stwierdzenia winy Romanowskiego, dyrekcja Banku porozumiała się z prokuratorem, która nazwała aresztowanie go i osadzenie w więzieniu na Łukiszczach. W związku z ujawnieniem malwersacji, Bank bada całokształt gospodarki Romanowskiego. (c)

Lekomyślnie wyrzucenie granatu powoduje nieszczęśliwy wypadek

Wczoraj rano, w ogrodzie koło parku uzbrojenia na ulicy Rossa miał miejsce tragiczny wypadek, ofiarą którego padł 9-letni uczeń szkoły powsz. Kozłowski Mirosław (Subocz 29). W chwili, gdy chłopak razem z matką, która go odprowadzała do szkoły przechodził przez wycieniony plac, nastąpił nagle ogłusający wybuch, a następne rozdzierające jęki wijącego się w bólach nieszczęśliwego chłopca. Gdy przerażona nieoczekiwanym wypadkiem matka Kozłowskiego rzuciła się mu na pomoc, ranny z powodu otrzymanych ran już stracił przytomność. Siła wybuchu była tak silna, że zaalarmowała okolicznych mieszkańców, nie mówiąc już o przechodniach.

A którzy natychmiast pośpieszyli ranemu z pomocą. Po natężeniu opatrunku, Kozłowskiego ułożono w szpitalu dziecięcym. Stan jego jest bardzo ciężki. Odkamni granatu przedziurawiły mu krtań tak, że na-

stąpiło natychmiastowe opuchnięcie głowy, tak, że jest słaba nadzieja utrzymania go przy życiu.

Na wieść o wypadku na miejsce przybyły władze śledcze, które niezwłocznie przystąpiły do badania powodów wybuchu. Okazało się, że w pobliskim budynku wojskowym kilku żołnierzy porządkowało strych. Podczas zbierania rupieci jeden z żołnierzy znalazł granat ręczny i rzucił go w stronę, sadząc, że jest on pustym. Granat począł jednak dymić, co zauważył inny żołnierz i bez namysłu nie licząc się z konsekwencjami wyrzucił go przez okno do ogrodu, ku który jak wiadomo jest przejściową. Lekomyślność żołnierza spowodowała tak tragiczny wypadek, który jeśli nie pozbawi życia Kozłowskiego, to co najmniej uczyni go kaleką. Wobec ujawnienia winowajców dochodzenie przeciwko nim przekazał zandarmerii. (a)

Konferencja w sprawie teatrów miejskich i p. Wojewody

Wczoraj, we czwartek o godz. 18 odbyło się w wielkiej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego zebranie informacyjne, poświęcone sprawie Teatrów w Wilnie. Na zaproszenie p. wojewody Raczkiewicza przybyli przedstawiciele tutejszego społeczeństwa, w tym: artyści, naukowcy, literaci, prasy i t. d. Zebranie zainicjował krótkim przemówieniem p. wojewoda Raczkiewicz, zaznaczając, że celem zebrania jest zapoczątkowanie stałego kontaktu pomiędzy społeczeństwem a sceną polską w Wilnie, co jest tembardziej doniosłe, że panujący obecnie kryzys teatralny wymaga zgodnych wysiłków władz i całego społeczeństwa, ażeby teatr wypełniał mógł podstawowe zadanie krzewienia kultury i dostarczania inteligentnej, godziwej rozrywki.

Dyrektor Osterwa będzie nadal prowadzić teatr objazdowy na Kresach Wschodnich oraz swój instytut, nie zerwie więc całkowicie kontaktu z Wilnem.

Po przemówieniu p. wojewody dyr. Zelwerowicz wywodził przedstawił program swych prac i zamierzeń na przyszłość.

Wymagania, jakim odpowiadać powinien teatr, dyr. Zelwerowicz rozwinął w sposób następujący: powinien być teatr uczuciowy, a więc nie oświeceniowy na wstępnie publiczności występiami ad hoc sprzecznych z rzeczywistością, ale pokazujący przedziwne, na co może się zdobyć codziennie i czemu — sam może poddać. Dalszym wymaganiem jest powszechność, zadowolenie potrzeb kulturalnych całej społeczności. Łączy się z tem dostępność teatru pod względem finansowym (Przebiegająca cena dobrego miejsca — 2 zł.). Dalszym postulatem jest zadziwienie, wólowe ze społeczeństwem miejscowym także poza obrebram samego teatru, w formie popierania poczynając kulturalno-oświatowych społeczeństwa, jak naprz. — dostarczanie instruktorów do świetlic żołnierskich, współpraca z koloniami akademickimi, organizowanie zespołów deklamacyjnych i t. d.

Do pracy żrętskiej w nowym teatrze powołanych będzie poza samym dyr. Zelwerowiczem pięciu innych reżyserów, a wśród nich dyr. Osterwa. Prelegent odpięra podnoszone przeciwko niemu przez część prasy zarzuty partyjności. Apellem do publiczności wileńskiej, aby zechciała w pierwszym okresie pracy traktować poczynania nowego zespołu z życzliwą pobłażliwością, nie szczędząc mu jednak potem surowej, jakkolwiek życzliwej dla samej sprawy teatru polskiego — w Wilnie krytyki, zakończył dyr. Zelwerowicz swój interesujący referat.



BAZYLI KARNIŁOW

Absolwent Moskiewskiego Konserwatorium, prof. Państw. Konserw. Rumuńskiego, Dyr. Szkoły Muzycznej w Kiszyniowie, przejechał obecnie na stałe do Wilna.

Udziela lekcji śpiewu solowego Postawienie głosu. Partie operowe, romansowe i ansamblowe.

Przyjęcia od 10 IX, w poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki i od 11—1 szej od 4—6 p.p.

Kasztanowa 2—12

CHODZĘ PO MIEŚCIE..

UWAGZE POLICJI.

P. J. G. mieszkaniec ulicy Zygmuntovej skłaje pisze mi takie swoje uwagi: „Ulica Zygmuntovej ma już swoją tragiczną historię ogólnie dobrze znaną, dlatego też powołujemy się na poszczególne na niej wypadki (czyli: awantury, rozprawy nożowe) uważam za zbędne, [chodzi mi tylko o poruszenie publicznej sprawy spo-koju mieszkańców tej ulicy].

Otoż jeśli właściwie o „spokój” chodzi to jest on stale, niemal codziennie zakłócany.

Spokojny mieszkaniec Zygmuntovej (specjalnie jej odcinka bliżej Zielonego Mostu położonego), który jeszcze za dnia schroni się do swej lokatorskiej fortecy, słyszy często wieczorem przez otwarte okna (wielcy mieszkańcy trzeba plugawo okrzyki, podejrzane jakieś gonyty, wreszcie nieludskie ryki jakichś indywiduów w stanie sprzeczki ze sobą pozostających.

Słabe oświetlenie szerokiej, zacienionej ulicy oraz możność zrzucenia do wody (jak to miało miejsce) ofiar zemb piątkich czyni jej teren wymorzoną areną porachunków mających swój początek w naroznych szynkach przy Zielonym Moście.

Każdemu, kto ma nieszczęśliwie mieszkać przy ulicy Zygmuntovej obecny stan rzeczy na niej aż nadto obmierza. Dlatego też głos mój niechaj przyjęty będzie jako żądanie wprowadzenia jakichś zmian.

Wydaje mi się, że najprostszym i najpożyteczniejszym byłoby zniesienie policyjnego oraz częstszego patrolowania naszej ulicy.

Oprócz tych, wyżej wyszczególnionych, bodźców mam do zanotowania jeszcze jedną. Znowu chodzi o ten sam spokój.

Oto pracująca w nocy także Kalfaryjska Huta Szklana zakłóca nam go dostatecznie. Gdy milknie miasto, gdy każdy o spoczynku myśli, wtedy z z Wilji dochodzą głośne śpiewy i krzyki zatrudnionych nocą robotników.

Nie jest moją intencją kłopotanie kogokolwiek w jego przyzwyczajeniach, upodobań, ale jeśli komuś chce się hałasować, a komu innemu akurat w tym czasie spać, to jednak, zważywszy, że noc na spoczynek jest przeznaczona, należałoby jakoś zrobić, żeby ten spoczynek był brany pod uwagę, a nie, jak dotąd, zakłócany.

P. W. K. z ulicy Bonifraterskiej spozstrzeżenia swoje w ten sposób ujmuje: „Czyż znane są panu, jakie szperaczowi w „osobliwościach” naszego Wilna takie obrazki?”

1-o. Kobieta od miesiąca mieszkająca na skwerku przy kościele Bonifratów. Dzień i noc, deszcz czy pogoda, burza, ulewa, widzę skuloną postać siedzącą na kupie łachmanów pod drzewem.

Liściwici przechodnie dają jej coś nie coś.

Spytałem kiedyś dlaczego tak siedzi. Powiedziała mi, że odpoczywa w pobliżu Matki Boskiej, bo nie ma mieszkania.

Ale ten odpoczynek trwa już miesiąc i nadszedł jesień.

Czasami policja przechodzi, może widzi... a może i nie widzi..

2-o. Klatki chodowe w Wilnie służą, jako miejsca ustępowe dla szerokiej publiczności.

I tak w domu, w którym mieszkam (Bonifraterska 2) schody frontowe wyglądają stale, jak po ulewie. Trudno je przebrać.

Czy to tylko w naszej posesji? Niedawno mieszkalem przy Zamkowej. — to samo.

Jak też bolące sprostac, jak ją usuwać — nie wiem. Są przecież organy pilnujące porządku, pilnujące higieny — ich to rzecz, niech radzą.

Mik.

RADJO.

Piątek, dnia 13 września 1929 r.

11,56—12,05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał. 12,05—12,50: Poranek muzyki popularnej Orkiestra pod dyr. Leona Dimantfa. 12,50—13,00: Wystawa Poznańska mówi. 13,00 — 16,30: Program dzienny, repertuar teatrów i kin i chwila literacka. 17,15—17,25: Transmisja z Warszawy. Feljton urodzinkowy. 17,25—17,50: Transmisja z Warszawy. Polki tygodnia czasów nowszych” wygł. Maria Ankiewiczowa. 17,50—18,00: Wystawa Poznańska mówi. 18,00—19,00: Koncert popołudniowy z Warszawy. 19,00—19,25: „Skryżka pocztowa Nr 82”. Korrespondencja bieżąca omówi dyr. Progr. Pol. Radia w Wilnie Witold Hulewicz. 19,25—19,40: „Nowa siedziba Związku Literatów Wileńskich” (odczytanie Celi Konrada) odczyt wygł. Helena Romer. 19,45—20,05: Sygnał czasu z Warszawy i program na dzień następny. 20,05—20,30: „Z tygodnia na tydzień”. 20,30—22,00: Koncert symfoniczny z Warszawy. Komunikaty: PAT., politycy, sportowy i inne. 22,45—23,45: „Spacer detektorowy po Europie” (Retransmisja stacji zagranicznych z wystawy „Radio i Światło” Philipsa w Wilnie).

Miejski Kineamatograf

Kulturalno-Oświatowy

SALA MIEJSKA

ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 13 do dnia 17 września 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film:

BEBE i SKA

Komedja w 10 aktach. W rolach głównych: BEBE DANIELS i JAMES HALL. Nad program: „SZALONY” komedja w 1 akcie. Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6 i. W niedziele i święta kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od godziny 4-ej.

KINO-TEATR

„HELIOS”

GIEŁDA WARSZAWSKA

12 września 1929r.

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,88,5	8,90,5	8,86,5
Belgia	123,83	127,14	123,82
Kopenhaga	237,35	237,95	236,75
Budapeszt	155,00	155,90	155,20
Holandia	357,40	358,30	356,50
London	43,23	43,33	43,12
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Oslo	237,52	238,12	236,92
Paryż	34,89	34,98	34,80
Praga	26,39,5	26,45,5	26,33,5
Szwajcaria	171,81	172,24	171,38
Stokholm	238,87	239,47	238,27
Wiedeń	125,55	125,86	125,24
Włochy	46,64	46,75,5	46,52,5
Marka niemiecka	212,29		

Papierzy procentowe:

Pożyczka inwestycyjna 119,75—119,25
Dolarówka 60—39,25, 5 proc. konwersyjna —49,25. 5 proc. kolejowa 47 8 proc. L. Z. B. Gosp. Kraj. Banku Roln., obligacje B. Gosp. Kraj. 94. Te same 7 proc. 83,25. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48,75 5 proc. warszawskie 53 — 10 proc. Siedlec 66,75

Akcje:
Bank Polski 166,25—166,50—165,56
Związek Spółek Zar. 78,50. Węgeli 28. Giełski 41. Norblin 142. Ostrowiec 86. Parowoz 25,50. Borkowski 11.

CENY W WILNIE.

Z dnia 10 września r. b.

Ziemiopłody: pszenica 48 49, żyto 25—26, jęczmień 25—26, owies 25—27, gryka 33—34, otreby pszenne 20—23, żytnie 17—18, siano 8 9, stoma 7—8, makuchy iniane 49—50. Tendencja słaba. Dowóz dostateczny. Większych transakcji brak
Mąka pszenna 80—100, żytnia razowa 30—33, żytnia 42—44 za kg.
Kasza jęczmienna 60—85, jaglana 90—110, gryczana 90—120, owsiana 90—120, perłowa 80—100, pęczak 55—75 za 1 kg. manna 100—120.

Mięso wołowe 220—300, cielęce 200—240, baranie 200—240, wieprzowe 250—340, słonina świeża 380—420, słonina 400—440, sadło 400—420, smalec wieprzowy 400—480.

Nabiał: Mleko 35—40 gr. za litr, śmietana 180—200, twaróg 80—100 za 1 kg, ser twarogowy 120—150, masło niesolone 550—600, solone 500—550.

Jaja: 180—200 za 1 dziesięciok.
Warzywa: groch polny 50 60, strączkowy 50—60, fasola biała 180—190, strączkowa 50—60, kartofle 8 9, kapusta świeża 15—20, kwasona (brak), marchew 15—20 (za pęczek), buraki 15 20 (za pęczek), brukiew (brak), ogórki 5 7 zł. za 100 sztuk, cebula 40—50, pomidory 60—70 za 1 kg. kalafiori 30—70 za główkę, kalarepa 5—10.

Owoce: Jabłka stołowe 100—120 za 1 kg, kompotowe 50—60, śliwki węgierki 100—120.

Grzyby: Borowiki 2—3 zł. za 1 kg, rydze 100—120, mieszane 0,30—0,40.

Drób: kury 5—7 zł. za sztukę, kurczęta 150—250, kaczki 6—8, młode 300—400, gęsi 8—12, indyki młode 5—7 zł.

Ryby: liny żywe 520—550, śniegi 350—380, szczupaki żywe 550—620, śniegi 300—380, leszcze żywe 500—550, śniegi 350—380, karpie żywe 450—500, śniegi 300—350, karasie żywe 350—380, śniegi 250—300, okonie żywe 500—550, śniegi 320—380, wasań żywe 500—550, śniegi 350—380, sielawa 250—300, sumy 220—250, węgorze 550—650, mietusy 220—280, płocie 180—250, drobne 50—80.

Grzyby: Borowiki 2—3 zł. za 1 kg, rydze 100—120, mieszane 0,30—0,40.

Drób: kury 5—7 zł. za sztukę, kurczęta 150—250, kaczki 6—8, młode 300—400, gęsi 8—12, indyki młode 5—7 zł.

Ryby: liny żywe 520—550, śniegi 350—380, szczupaki żywe 550—620, śniegi 300—380, leszcze żywe 500—550, śniegi 350—380, karpie żywe 450—500, śniegi 300—350, karasie żywe 350—380, śniegi 250—300, okonie żywe 500—550, śniegi 320—380, wasań żywe 500—550, śniegi 350—380, sielawa 250—300, sumy 220—250, węgorze 550—650, mietusy 220—280, płocie 180—250, drobne 50—80.

Grzyby: Borowiki 2—3 zł. za 1 kg, rydze 100—120, mieszane 0,30—0,40.

Drób: kury 5—7 zł. za sztukę, kurczęta 150—250, kaczki 6—8, młode 300—400, gęsi 8—12, indyki młode 5—7 zł.

Ryby: liny żywe 520—550, śniegi 350—380, szczupaki żywe 550—620, śniegi 300—380, leszcze żywe 500—550, śniegi 350—380, karpie żywe 450—500, śniegi 300—350, karasie żywe 350—380, śniegi 250—300, okonie żywe 500—550, śniegi 320—380, wasań żywe 500—550, śniegi 350—380, sielawa 250—300, sumy 220—250, węgorze 550—650, mietusy 220—280, płocie 180—250, drobne 50—80.

Grzyby: Borowiki 2—3 zł. za 1 kg, rydze 100—120, mieszane 0,30—0,40.

Drób: kury 5—7 zł. za sztukę, kurczęta 150—250, kaczki 6—8, młode 300—400, gęsi 8—12, indyki młode 5—7 zł.

Ryby: liny żywe 520—550, śniegi 350—380, szczupaki żywe 550—620, śniegi 300—380, leszcze żywe 500—550, śniegi 350—380, karpie żywe 450—500, śniegi 300—350, karasie żywe 350—380, śniegi 250—300, okonie żywe 500—550, śniegi 320—380, wasań żywe 500—550, śniegi 350—380, sielawa 250—300, sumy 220—250, węgorze 550—650, mietusy 220—280, płocie 180—250, drobne 50—80.

Grzyby: Borowiki 2—3 zł. za 1 kg, rydze 100—120, mieszane 0,30—0,40.

Drób: kury 5—7 zł. za sztukę, kurczęta 150—250, kaczki 6—8, młode 300—400, gęsi 8—12, indyki młode 5—7 zł.

Ryby: liny żywe 520—550, śniegi 350—380, szczupaki żywe 550—620, śniegi 300—380, leszcze żywe 500—550, śniegi 350—380, karpie żywe 450—500, śniegi 300—350, karasie żywe 350—380, śniegi 250—300, okonie żywe 500—550, śniegi 320—380, wasań żywe 500—550, śniegi 350—380, sielawa 250—300, sumy 220—250, węgorze 550—650, mietusy 220—280, płocie 180—250, drobne 50—80.

Grzyby: Borowiki 2—3 zł. za 1 kg, rydze 100—120, mieszane 0,30—0,40.

Drób: kury 5—7 zł. za sztukę, kurczęta 150—250, kaczki 6—8, młode 300—400, gęsi 8—12, indyki młode 5—7 zł.

Ryby: liny żywe 520—550, śniegi 350—380, szczupaki żywe 550—620, śniegi 300—380, leszcze żywe 500—550, śniegi 350—380, karpie żywe 450—500, śniegi 300—350, karasie żywe 350—380, śniegi 250—300, okonie żywe 500—550, śniegi 320—380, wasań żywe 500—550, śniegi 350—380, sielawa 250—300, sumy 220—250, węgorze 550—650, mietusy 220—280, płocie 180—250, drobne 50—80.

Grzyby: Borowiki 2—3 zł. za 1 kg, rydze 100—120, mieszane 0,30—0,40.

Drób: kury 5—7 zł. za sztukę, kurczęta 150—250, kaczki 6—8, młode 300—400, gęsi 8—12, indyki młode 5—7 zł.

Ryby: liny żywe 520—550, śniegi 350—380, szczupaki żywe 550—620, śniegi 300—380, leszcze żywe 500—550, śniegi 350—380, karpie żywe 450—500, śniegi 300—350, karasie żywe 350—380, śniegi 250—300, okonie żywe 500—550, śniegi 320—380, wasań żywe 500—550, śniegi 350—380, sielawa 250—300, sumy 220—250, węgorze 550—650, mietusy 220—280, płocie 180—250, drobne 50—80.

Dziś! Największy przebieg sezonu! Wszelkowiata sensacja!

ŁÓDź PODWODNA „S 44” (SUBMARINE)

Potężny dramat miłości i przyjaźni. Wstrząsające przeżycia na Oceanie w tonącej łodzi podwodnej. Nadzwyczajna wystawa. Film ten z rekordowym powodzeniem był wyświetlany w ciągu 6-ciu miesięcy w stolicach Europy i Ameryki. W rolach głównych: Wschodząca gwiazda filmowa DOROTA REVIRE oraz JACK HOLT i RALPH GRAVES. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Kursy Pielęgniowania i Wychowania Dzieci

(Z PROGRAMEM ROCZNYM)

Program obejmuje kurs teoretyczny i praktykę w szpitalach, przedszkolach i żłobkach.

Wykładane są następujące przedmioty: —

Anatomia i fizjologia. Dytetyka dziecka.
Hygiena i bakteriologia. Choroby dzieci i pielęgnowanie dziecka chorego.
Patologia ogólna. Psychologia i wychowanie.
Hygiena dziecka. Gry i zabawy.
Opieka społeczna nad dzieckiem.

W kursach biorą udział profesorowie naszej wszechszkoly i lekarze specjaliści w chorobach dziecięcych (pod kierownictwem Prof. U. S. B. Wacława Jasińskiego).

Zapisy są przyjmowane w lokalu ROCZNYCH KURSÓW HANDLOWYCH przy ul. Mickiewicza 22—5, od g. 5—7 wiecz. codziennie oprócz świąt.

Kursy Kierowców Samochodowych

Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie

UL. PONARSKA 55. TEL. 13-30.

W dniu 18-go września r. b. rozpoczyna się zajęcia w grupie XXXVII AMATORSKIEJ dla Pań i Panów z nauką 5-cio tygodniową i w grupie XXXIX ZAWODOWEJ dla kierowców zawodowych z nauką 2 i pół miesięczną.

Zapisy przyjmuje, i informację udziela, sekretariat kursów codziennie od g. 12 do 18 przy ul. Ponarskiej 55, tel. 13-30. Przy kursach warsztaty naprawcze dla samochodów i ciągników rolniczych.

56LE—E

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Konstanty Karmelitow zam. w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej 6—12 na zasadzie art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 26 września 1929 roku, o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. Strazuna 12 odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Samuela Gutina majątku ruchomego, składającego się z 80 sztukotek do ubrania i buki-50 pudełek agrafek, 25 pudełek nici wleńskich oszacowanego na sumę zł. 470.

Na zaspokojenie pretensji zakładu przemysłowego A. Mozer i w sumie zł. 472 gr. 60 z procentami i kosztami. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U.P.C. 1510—VI—0

Kom. Sądowy K. Karmelitow

Kom. Sądowy K. Karmelitow

Kom. Sądowy K. Karmelitow

Kom. Sądowy K. Karmelitow

Kom.